

Sygn. akt IX Ga 320/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Boratyński (spr.)

Sędziowie: SO Liliana Stępkowska

SO Jacek Widło

Protokolant: stażysta Elżbieta Zentar

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Budowlano- (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 23 maja 2014 roku, sygn. akt V GC 78/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla w całości nakaz zapłaty z dnia 28 listopada 2013 roku wydany przez Sąd Rejonowy w Siedlcach - sygn. akt V GNc 1694/13 i oddala powództwo w całości oraz zasądza od powoda Przedsiębiorstwa Budowlano- (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od powoda Przedsiębiorstwa Budowlano- (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 4883 zł (cztery tysiące osiemset osiemdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania za drugą instancję.

Sygn. akt IX Ga 320 / 14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach V Wydział Gospodarczy po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2014 r w Siedlcach na rozprawie sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Budowlano- (...). z o.o w C. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 61.652,48 złotych utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Rejonowy w Siedlcach V Wydział Gospodarczy w dniu 28 listopada 2013r w sprawie V GNc 1694/13.

Jako uzasadnienie wyroku wskazano ,że do Sądu Rejonowego w Siedlcach w dniu 19 października 2013 r. wpłynął pozew Przedsiębiorstwa Budowlano- (...) Sp. z o.o. w C., w którym powód domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. na jego rzecz kwoty 61.652,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, obejmującymi również koszty zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazano, iż

powodowa Spółka działając na podstawie umowy nr (...) z dnia 8 listopada 2007 r. na wykonanie kompleksowych robót żelbetowych budynku S wykonała jako podwykonawca umówiony zakres robót na budowie pod nazwą Kompleks (...) w K.. Po wykonaniu robót i ich bezusterkowym odbiorze przez przedstawiciela pozwanego, powód wystawił faktury za zrealizowane roboty. Pozwany potwierdził bezusterkowe wykonanie robót i przyjął przekazane na jego adres faktury. Dalej natomiast wskazano, iż pozwana Spółka należności wynikające z wystawionych faktur zapłaciła, jednak na podstawie § 8 ust. 1 umowy zatrzymała kaucję w wysokości 5% wartości przedmiotu umowy. Na podstawie § 8 ust. 1 umowy pozwany przekazał na konto powoda 50% zatrzymanych kaucji. Pozostałą część zatrzymanej kaucji, tj. kwotę 61 652,48 zł. pozwany miał uregulować po upływie okresu gwarancji, po uprzednim zwróceniu się do wykonawcy. Pozwana Spółka nie zwróciła 50% zatrzymanej kaucji. Nakazem zapłaty z dnia 28 listopada Sąd Rejonowy w Siedlcach na skutek pozwu z dnia 19 października 2013 r. nakazał pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W., aby zapłacił na rzecz Przedsiębiorstwa Budowlano- (...) Sp. z o.o. w C., kwotę 61 652,48 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2013 r. do dnia zapłaty oraz wraz z kwotą 4 388,00 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3 617,00 zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego. W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany (...) S.A. podniósł zarzut nieistnienia roszczenia, z uwagi na fakt niewymagalności na dzień wniesienia pozwu kwoty stanowiącej druga część kaucji gwarancyjnej. Pozwany przyznał również, iż z powodem łączyła go umowa nr (...) z dnia 8 listopada 2007 r. Wskazano również, iż na podstawie § 8 ust. 1 umowy, pozwany z każdej faktury zatrzymał na poczet utworzenia kaucji gwarancyjnej kwotę odpowiadającą 5% wartości faktury. Zatrzymane kwoty miały być zwracane w ten sposób, że 50% zatrzymanej kwoty miało zostać zwrócone po dokonaniu odbioru końcowego przez (...), natomiast 50% zatrzymanej kwoty miało zostać zwrócone po upływie okresu gwarancji. Dodatkowo, pozwany wyjaśnił, iż porozumieniem z dnia 8 września 2008 r., strony określiły, iż druga część kaucji gwarancyjnej stanowiąca kwotę 61 652,47 zł. zostanie zwrócona po upływie 60 miesięcznego okresu gwarancyjnego, liczonego od daty podpisania przez zamawiającego końcowego protokołu odbioru robót, tj. od dnia 30 listopada 2009 r. W odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty z dnia 17 lutego 2014 r. powodowa Spółka wyjaśniła, że powód podpisując umowę o wykonanie kompleksowych robót żelbetowych budynku S z dnia 8 listopada 2007 r. wyrażał zgodę na zatrzymanie części kaucji gwarancyjnej do upływu okresu gwarancji na roboty przez siebie wykonywane. Podkreślono także, iż roboty wykonywane przez powoda zostały odebrane protokołem końcowym z dnia 18 sierpnia 2008 r. i od tej daty powód liczył 60 miesięczny okres gwarancji. Ponadto wskazano, że pozwany po otrzymaniu wezwań do zapłaty kierowanych przez powoda, nie kwestionował zasadności roszczenia, jak również nie podnosił zarzutu niewymagalności roszczenia. Co więcej, służby finansowo-księgowe pozwanego wielokrotnie informowały, że należna kaucja będzie niezwłocznie zapłacona. Stanowiska w tym kształcie strony podtrzymały w całym dalszym toku procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że dnia 8 listopada 2007 r. strony zawarły umowę nr (...) na wykonanie kompleksowych robót żelbetowych budynku S. Powodowa Spółka wykonała jako podwykonawca umówiony zakres robót na budowie pod nazwą Kompleks (...) w K.. Po wykonaniu robót i ich bezusterkowym odbiorze przez przedstawiciela pozwanego, powód wystawił faktury za zrealizowane roboty. Pozwany potwierdził bezusterkowe wykonanie robót i przyjął przekazane na jego adres faktury. Pozwana Spółka należności wynikające z wystawionych faktur zapłaciła, jednak na podstawie § 8 ust. 1 umowy zatrzymała kaucję w wysokości 5% wartości przedmiotu umowy. Na podstawie § 8 ust. 1 umowy (...) S.A. przekazał na konto powoda 50% zatrzymanych kaucji. Pozostała część zatrzymanej kaucji, tj. kwota 61 652,48 zł. miała zostać uregulowana po upływie okresu gwarancji, po uprzednim zwróceniu się do wykonawcy. Porozumieniem z dnia 8 września 2008 r., strony określiły, iż druga część kaucji gwarancyjnej stanowiąca kwotę 61 652,47 zł. zostanie zwrócona po upływie 60 miesięcznego okresu gwarancyjnego. Pozwana Spółka nie zwróciła tej kwoty. Pozwany po otrzymaniu wezwań do zapłaty kierowanych przez powoda, nie kwestionował zasadności roszczenia, jak również nie podnosił zarzutu niewymagalności roszczenia. Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie: zeznań J. B. - k.81, umowy nr (...) na wykonanie kompleksowych robót żelbetowych budynku S z dnia 08.11.2007 r. - k.5 - 11, dokumentacji przedstawionej w toku postępowania - k. 12 - 17 i k. 58 - 66.

W ocenie Sądu I instancji roszczenie powoda okazało się uzasadnione w całości, tj. w kwocie 61.652,48 zł. Stąd też, nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Rejonowy w Siedlcach V Wydział Gospodarczy w dniu 28 listopada 2013 r. w sprawie V GNC 1694/13, Sąd utrzymał w mocy. Sąd ten wskazał, że dokonując analizy żądań zgłoszonych przez powoda Sąd miał na uwadze treść umowy nr (...) na wykonanie kompleksowych robót żelbetowych

budynku S z dnia 08.11.2007 r., jak również twierdzenia stron co do ustaleń mających między nimi miejsce. W ocenie Sądu Rejonowego przedstawiony przez strony materiał dowodowy sprawy nie dał podstaw do przyjęcia, że zarzut nieistnienia roszczenia podnoszony przez pozwanego, z uwagi na fakt niewymagalności na dzień wniesienia pozwu kwoty stanowiącej drugą część kaucji gwarancyjnej jest zasadny. Stwierdzono, iż istotne znaczenie dla przedmiotowej sprawy miało porozumienie z dnia 08.09.2008 r. Jego celem było bowiem polubowne i ostateczne rozliczenie finansowe robót żelbetowych wykonanych w ramach wskazanej wyżej umowy, a także określenie ostatecznej wartości robót wykonanych przez powoda, ponadto ustalone w nim zostały zasady rozliczenia między stronami. W ocenie Sądu Rejonowego bez sporu pozostaje, iż na mocy niniejszego porozumienia pozwany zobowiązany był do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Sąd ten podkreślił, iż gwarancja na wykonane prace budowlane jest swego rodzaju reżimem zabezpieczenia interesów wykonawcy w stosunku do podwykonawcy. Jak się wydaje, podobnie jak ma to miejsce w przypadku ustawowej rękojmi (art. 637, 656 k.c.), także odpowiedzialność z tytułu umownej gwarancji za wykonane roboty budowlane aktualizuje się po odebraniu przez wykonawcę robót budowlanych. Zważywszy, że skorzystanie z uprawnień z gwarancji i rękojmi może nastąpić po odbiorze robót budowlanych, porozumienie dotyczące tzw. kaucji gwarancyjnych reguluje stosunki między stronami w okresie po wykonaniu umowy o roboty budowlane. Zdaniem Sądu termin zwrotu kaucji nastąpił, gdyż upłynęło 60 miesięcy od daty odebrania robót protokołem końcowym. Termin bowiem biegł od momentu, kiedy roboty wykonywane przez powoda zostały odebrane protokołem końcowym, tj. od dnia 18 sierpnia 2008 r. Dlatego też, powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach orzekł Sąd na podstawie art. 98 kpc obciążając nimi pozwanego. Powód poniósł łącznie wydatki w kwocie 778 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżył pozwany. Wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego w szczególności art. 65 k.c. w zw. z §2 ust. 3 tiret 2 Porozumienia z dnia 8 września 2008 r. poprzez błędną wykładnię tego przepisu i w rezultacie przyjęcie, że roszczenie zwrotu drugiej części kaucji gwarancyjnej jest wymagalne, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że termin 60-miesięcznego okresu gwarancji jeszcze nie upłynął;
2. naruszenie prawa procesowego w szczególności art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 328 §2 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i jednostronne oparcie się na dowodzie z przesłuchania strony powodowej, bez zweryfikowania tych wyjaśnień z innymi dowodami zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z treści Porozumienia z dnia 8 września 2008 r. oraz umowy nr (...), co doprowadziło Sąd do błędów w ustaleniach faktycznych, przez przyjęcie, że roszczenie jest już wymagalne;
3. naruszenie prawa procesowego w szczególności art. 328 §2 k.p.c. poprzez brak wskazania podstawy prawnej wyroku, na której Sąd oparł w przedmiotowej sprawie rozstrzygnięcie.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy w Siedlcach V Wydział Gospodarczy z dnia 28 listopada 2013 r. sygn. akt V GNc 1694/13 i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Jako uzasadnienie apelacji wskazano, że w przedmiotowej sprawie powód domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 61 652,47 zł. z tytułu zwrotu II części kaucji gwarancyjnej zatrzymanej przez pozwanego zgodnie z §8 ust. 1 umowy nr (...) z dnia 8 listopada 2007 r. W dniu 8 września 2008 r., strony podpisały porozumienie w sprawie ostatecznego rozliczenia finansowego robót wykonanych w ramach kontraktu określonego zawartą pomiędzy stronami umową nr (...). Zgodnie z §2 ust. 3 tiret 2 łączącego strony porozumienia zwrot powyższej kwoty nastąpić miał w „terminie zgodnym z zapisem §8 pkt. 1 umowy nr (...)/2007z dnia 8 listopada 2007 r. tj. po upływie 60-miesięcznego okresu gwarancyjnego liczonego od daty podpisania przez zamawiającego końcowego protokołu odbioru robót oraz po otrzymaniu przez wykonawcę pisemnego wezwania do zwrotu wstrzymanej kaucji gwarancyjnej”.

Między stronami powstał spór co do daty, od której należy liczyć 60-miesięczny okres gwarancji, z którym związany jest zwrot II części kaucji gwarancyjnej. Powód utrzymywał, że okres ten należy liczyć od dnia 18 sierpnia 2008 r., tj. od dnia podpisania protokołu odbioru końcowego robót między powodem (podwykonawcą), a pozwanym (wykonawcą) i w związku z tym roszczenie o zwrot II części kaucji gwarancyjnej stało się wymagalne 18 sierpnia 2013 r. Pozwany natomiast stał na stanowisku, że 60-miesięczny okres gwarancji, o którym mowa w §2 ust. 3 tiret 2 łączącego strony porozumienia, a także z §8 ust. 1 umowy nr (...) należy liczyć od dnia 30 listopada 2009 r., tj. od dnia dokonania odbioru końcowego robót powoda przez Gminę K. (zamawiającego) i w związku z tym roszczenie powoda jest jeszcze niewymagalne - 60-miesięczny termin do zwrotu II części kaucji gwarancyjnej upłynie bowiem 30 listopada 2014 r.

Wskazano, że z rozstrzygnięciem zawartym w zaskarżonym wyroku nie sposób się zgodzić, bowiem nie znajduje ono potwierdzenia w obowiązujących przepisach prawa. Wskazano, że termin do spełnienia świadczenia dochodzonego przez powoda został określony przez strony początkowo w umowie nr (...) z dnia 8 listopada 2007 r., a następnie został on wprost przepisany do zawartego między stronami porozumienia z dnia 8 września 2008 r., które w sposób ramowy rozliczało należności między stronami wynikające z podpisanej przez strony umowy nr (...) i wynosił on 60 miesięcy liczonych od daty podpisania przez zamawiającego końcowego protokołu odbioru robót oraz po otrzymaniu przez wykonawcę pisemnego wezwania do zwrotu wstrzymanej kaucji gwarancyjnej.

Sąd I instancji stanął na stanowisku, że termin ten powinien być liczony od dokonania odbioru końcowego między stronami ponieważ odpowiedzialność z tytułu gwarancji aktualizuje się po odebraniu przez wykonawcę robót budowlanych, a więc od dnia 18 sierpnia 2008 r. Sąd pominął jednak zupełnie fakt, że taki sposób liczenia okresu gwarancji nie jest obligatoryjny. Strony mogą bowiem (co miało miejsce w przedmiotowej sprawie) korzystając ze swobody kształtowania stosunku prawnego odroczyć w czasie termin rozpoczęcia biegu okresu gwarancyjnego i ustalić, że jego rozpoczęcie będzie miało miejsce od momentu podpisania protokołu odbioru końcowego robót nie wykonawcy, a zamawiającego. Co więcej w ocenie pozwanego Sąd dowolnie, wbrew zasadom logiki przyjął, że „zamawiający”, o którym mowa w §2 ust. 3 tiret 2 porozumienia to pojęcie tożsame z „wykonawcą”, a więc pozwanym. Wskazano, że w preambule przedmiotowego porozumienia podpisujące je strony zostały dokładnie opisane. Pozwany - (...) S.A. został nazwany dalej wykonawcą, natomiast powód - Przedsiębiorstwo Budowlano- (...) sp. z o.o. w C. zostało nazwane dalej podwykonawcą. Co prawda w porozumieniu tym pojęcie „zamawiającego” nie zostało wprost wyjaśnione, ale biorąc pod uwagę zasadny logiki i prawidłowego rozumowania, a także wykładnię celowościową, a w szczególności to, że wyrażenie „zamawiający” zostało użyte w treści tegoż porozumienia tylko raz - w odniesieniu do określenia terminu zwrotu II części kaucji gwarancyjnej oraz z uwagi na to, że w §2 ust. 3 tiret 2, gdzie słowo to się znajduje, strony zgodnie ustaliły, że termin zwrotu kaucji będzie zgodny z §8 pkt. 1 umowy nr (...), a także że podpisanie przedmiotowego porozumienia miało na celu ostateczne rozliczenie należności wynikających z umowy nr (...) słowo „zamawiający” należy tłumaczyć zgodnie właśnie z tą umową, w której wprost w preambule wskazane jest że zamawiającym jest Urząd Gminy z siedzibą w K.. Działania Sądu I instancji stanowiły więc niewątpliwie naruszenie przepisów prawa procesowego w szczególności art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 328 §2 k.p.c. Gdyby Sąd skonfrontował zeznania powoda z dokumentami ujawnionymi w toku postępowania stosując swobodną, a nie dowolną ocenę materiału dowodowego, niechybnie doszedł by do wniosku, że termin od którego należało liczyć 60-miesięczny okres gwarancyjny, od którego uzależniony był zwrot dochodzonej pozwem II części kaucji gwarancyjnej rozpoczął się w dniu 30 listopada 2009 r., a więc w dniu podpisania protokołu odbioru końcowego przez Urząd Gminy w K., jak bowiem wykazano wyżej, to ona była w przedmiotowej sprawie zamawiającym, a co za tym idzie roszczenie powoda jest jeszcze niewymagalne i jako przedwczesne winno zostać oddalone. Wskazano także, że w uzasadnieniu Sąd nie wskazał podstawy prawnej wyroku, na której oparł w przedmiotowej sprawie rozstrzygnięcie, co niewątpliwie stanowi naruszenie art. 328 §2 k.p.c.

Sąd Okręgowy w Lublinie Sąd Gospodarczy rozpoznając przedmiotową apelację ustalił i zważył co następuje :

Stosownie do przepisu art. 378 § 1 kpc sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. Związanie granicami wniosków apelacji oznacza zaś, że sąd drugiej instancji nie może objąć swą kontrolą tej części orzeczenia

sądu pierwszej instancji, która nie została zaskarżona. Sąd nie jest zaś związany treścią wniosku apelacyjnego co do sposobu rozstrzygnięcia. Oznacza to zatem, że mimo wniosku skarżącego o zmianę wyroku sąd drugiej instancji może go uchylić (i na odwrót). Wynika to z tego, że sąd ma obowiązek wydać prawidłowe orzeczenie i nie wiąże go w tym zakresie ocena prawna zawarta we wniosku apelacyjnym (por. Komentarz do art. 378 Kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U.64.43.296), [w:] A. Jakubecki (red.), J. Bodio, T. Demendecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik, Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz, Zakamycze, 2005, wyd. II.). Podobne stanowisko zajął także Sąd Najwyższy uznając, iż sąd drugiej instancji nie jest związany wnioskami apelacji co do sposobu rozstrzygnięcia. Granice apelacji wyznacza nie tyle sam wniosek, co cały jej wywód i treść (por. wyrok z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003/22/544).

Przechodząc do rozpoznania zasadności poszczególnych zarzutów odnoszących się między innymi do naruszenia przepisów postępowania należy wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego zarzuty te są w przeważającej części zasadne. Przed odniesieniem się jednakże do poszczególnych zarzutów na wstępie należy podkreślić, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego sąd drugiej instancji, jako sąd orzekający merytorycznie, powinien dokonać samodzielnej oceny wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji i poczynić własne ustalenia faktyczne. Sąd ten może tym samym dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, nawet na podstawie dowodów przeprowadzonych wyłącznie w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego. Musi jednak w swojej działalności harmonizować ogólne (art. 227-315 k.p.c.) i szczególne (art. 381-382 k.p.c.) reguły postępowania dowodowego. Dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennych ustaleń bez przeprowadzania dodatkowych dowodów jest dopuszczalne i uzasadnione w szczególności wtedy, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu pierwszej instancji jest oczywiście błędna. Niezbędne jest wykazanie w czym tkwi wadliwość stanowiska sądu pierwszoinstancyjnego, dlaczego określone dowody dostarczają odmiennych wniosków, które z dowodów nie zasługują na wiarę, co sprawia, że wyłania się inny obraz stanu faktycznego sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2003r., IV CKN 1752/00, LEX nr 78279; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2002r., I CKN 567/99, LEX nr 53925 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2001 r., II UKN 339/00, OSNP 2003/1/21). Sąd odwoławczy ma nadto nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających właśnie z przepisu art. 233 § 1 kpc niezależnie od tego czy ustaleń dokonuje po przeprowadzeniu nowych dowodów bądź ponowieniu dotychczasowych, czy też wskutek podzielenia ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Obowiązek ten jest tym bardziej oczywisty, gdy strona wnosząca apelację zarzuca sądowi I instancji nieuwzględnienie wszystkich dowodów oraz wadliwą analizę i ocenę dowodów.

W pierwszej kolejności wymaga także rozpoznania zarzutu naruszenia przepisów procesowych bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony jedynie na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Przechodząc do konkretnych zarzutów w powyższym zakresie kierowanych pod adresem zaskarżonego orzeczenia, należy wskazać, że zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w powołanym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów w żadnym wypadku nie może oznaczać oceny dowolnej, naruszającej podstawowe zasady logiki i doświadczenia życiowego pomijającej dowody zgromadzone w danym postępowaniu, jednakże skuteczne podniesienie tego zarzutu wymaga wykazania, że określone fakty ustalone przez sąd nie wynikają z dowodów, na które sąd powołuje się bądź pozostają w sprzeczności z dowodami, które sąd w sposób sprzeczny z art. 233 § 1 kpc uznał za niewiarygodne, bądź że sąd oparł się na dowodach, które ocenił wadliwie za wiarygodne bądź przeprowadzonych w sposób nieprawidłowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., (...) 132/01, LEX nr 53144). Przyjmuje się zatem, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN

685/98, OSNP 2000/17/655). Kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodowej grupuje się zatem następująco: 1/ doświadczenie życiowe, 2/inne źródła wiedzy, 3/poprawność logiczna, 4/prawdopodobieństwo wersji. Na marginesie należy także wskazać, że zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającemu zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym. Poprawność rozumowania sądu (sędziego) powinna być możliwa do skontrolowania (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 1967 r., I CR 58/67, (...) 1968, nr 1, s. 22).

Ponadto zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 kpc nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego dokonanych na podstawie zgodnej z interesem skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99 LEX nr 53136). Stwierdzić także należy, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub w przypadku, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Same nawet bardzo poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykracza ona poza granice określone w art. 233 § 1 kpc nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (por. uchwała Sadu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r. III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124).

Przedmiotowa apelacja tak wymagane zarzuty w ocenie Sądu Okręgowego przedstawiła i wykazuje, że ocena dowodów w powyższym zakresie oraz oparte na niej wnioski Sądu I instancji były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd I instancji doszukał się w przedmiotowej sprawie uchybień ze strony Sądu I instancji w zakresie oceny tego materiału dowodowego. Sąd I instancji dokonał oceny i uwzględnił wprawdzie wszystkie dowody zgromadzone w toczącym się przed nim postępowaniu czemu zresztą dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jednakże dokonując tej oceny dokonał jej w sposób wadliwy. Ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie wyprowadził wniosków poprawnych i zgodnych z doświadczeniem życiowym oraz z zasadami logiki.

W porozumieniu z dnia 8 września 2018 r. (k. 58 i nast.), które strony niniejszego postępowania zawarły, wprawdzie nie określiły one wprost daty zwrotu drugiej części kaucji gwarancyjnej zatrzymanej przez stronę pozwaną, jednakże treść tego porozumienia w ocenie Sądu Okręgowego daje podstawy do ustalenia innej daty wymagalności roszczenia strony powodowej dochodzonego niniejszym pozwem, niż ta ustalona przez Sąd I instancji. Porozumienie jak zasadnie to zarzuca apelacja w swojej treści w sposób precyzyjny definiuje strony niniejszego postępowania będące stronami również porozumienia i tak stronę pozwaną określa jako wykonawcę, zaś stronę powodową jako podwykonawcę. W odniesieniu do pozwanego porozumienie nie posługuje się określeniem zamawiającego i tego pojęcia w ogóle bliżej nie precyzuje - w zakresie oznaczenia podmiotu, który ma być traktowany jako zamawiający, chociaż tym pojęciem w swojej treści się posługuje. W § 2 pkt 3 porozumienia, w którym strony niniejszego postępowania określiły warunki zwrotu zatrzymanej przez stronę pozwaną kaucji gwarancyjnej zarówno jej pierwszej, jak i drugiej części wynika, że strony w tym zakresie powołały się na umowę, którą zawarły w dniu 8 listopada 2007 r. Wskazały bowiem, że ta część kaucji zostanie zwrócona w terminie zgodnym z zapisem paragrafu 8 pkt 1 umowy nr (...) z dnia 8 listopada 2007 r. tj. po upływie 60 miesięcznego okresu gwarancji liczonego od daty podpisania przez zamawiającego końcowego protokołu odbioru robót oraz po otrzymaniu przez wykonawcę pisemnego wezwania do zwrotu wstrzymanej kaucji gwarancyjnej. Porozumienie już w tym zapisie posługuje się zatem odrębnie pojęciem zamawiającego i wykonawcy, a tym samym trudno jest uznać, aby określenia te odnosiły się do jednego i tego samego podmiotu, jak chce tego strona powodowa i jak przyjął to Sąd I instancji. Na marginesie należy także wskazać, że zgodnie z porozumieniem ta część kaucji winna wynosić 61 652,47 zł., a nie 61 652,48 zł. (tyle wynosiła bowiem

pierwsza część kaucji , a nie druga , która była przedmiotem niniejszego postępowania) . W porozumieniu w tym zakresie jego strony powołały się zatem na odbiór robót oraz na zamawiającego , których to pojęć nie zdefiniowały w treści porozumienia, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości ,że w tym zakresie koniecznym było odniesienie się do zapisów umowy stron , która regulowała zarówno termin gwarancji udzielonej przez stronę powodową stronie pozwanej na wykonane przez siebie roboty w ramach przedmiotowej umowy , jak również w której strony określiły precyzyjnie terminu zwrotu poszczególnych części zatrzymanej kaucji gwarancyjnej . Wynika to bowiem zresztą z powyższego zapisu porozumienia , w którym strony porozumienia odwołały się wprost do zapisów umowy .

Zgodnie natomiast z art. 65 kc (jego zapisem z § 1 i 2) oświadczenie woli należy tłumaczyć , jak tego wymagają ze względu na okoliczności , w których złożone zostało , zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje .W umowach i oświadczeniach woli z nimi związanych należy raczej badać , jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy , aniżeli opierać się na ich dosłownym brzmieniu . W takim też kierunku interpretacji oświadczeń woli zmierza ustalone orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 8 czerwca 1999 r. II CKN 379 / 98 , OSNC z roku 2000 , nr 1 , poz. 10) . Ustalenie znaczenia oświadczenia woli według reguł określonych w przepisie art. 65 kc oznacza ,że to właśnie znaczenie będzie podstawą dla określenia wynikających stąd skutków prawnych i ukształtowania stosunków pomiędzy stronami , a nie subiektywna wola i przekonanie składającego oświadczenie , a tym bardziej np. jego pełnomocnika procesowego (por. Kodeks cywilny , Komentarz – Tom I pod redakcją prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego , autorstwa dr Zbigniewa Banaszczyka i innych , Wydawnictwo C.H. BECK , Warszawa 1997 , art. 65 , teza 2 , str. 179) . Jednakże w przypadku wystąpienia różnic w rezultatach wykładni oświadczeń woli stron umowy otrzymanych na tle przepisu art. 65 kc decyduje jednak znaczenie wynikające ze zgodnego zamiaru stron i celu umowy , a nie np. ustalonych zwyczajów (por. Kodeks cywilny , Komentarz – Tom I pod redakcją prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego , autorstwa dr Zbigniewa Banaszczyka i innych , Wydawnictwo C.H. BECK , Warszawa 1997 , art. 65 , teza 9 , str. 181) . W konsekwencji na tle § 2 art. 65 k.c. wyodrębnić można trzy poziomy wykładni oświadczenia woli : jego literalne brzmienie, treść oświadczeń woli ustalaną przy zastosowaniu kryteriów interpretacyjnych zawartych w art. 65 § 1 k.c. i wreszcie sens oświadczeń woli ustalony przez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Istota zaś dyrektywy zawartej w § 2 art. 65 k.c. polega na tym, że umożliwia ona skonstruowanie poprawnej hierarchii płaszczyzn wykładni oświadczenia woli poprzez wskazanie na pierwszeństwo kryterium zamiaru stron i celu umowy (co oznacza, że w wypadku różnic w rezultatach wykładni oświadczeń woli stron otrzymanych na tle § 1 i § 2 art. 65 - decyduje znaczenie wynikające ze zgodnego zamiaru stron i celu umowy) - (tak M. Safian w Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom I, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2002. str. 205, zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSN 2000/1/10).

W doktrynie przy dokonywaniu wykładni oświadczeń woli powszechnie aprobowanym stanowiskiem jest ustalanie zgodnego zamiaru stron przez odwołanie się do rzeczywiście uzgodnionych intencji co do skutków prawnych, które mają nastąpić w związku z zawarciem umowy. Kryterium to wyprzedza ustalanie treści według innych dyrektyw znaczeniowych co oznacza, iż skutek co do którego w danych okolicznościach nie ma wątpliwości, że był objęty intencją stron powinien być brany pod uwagę bez względu na dosłowne brzmienie oświadczenia woli i inne zewnętrzne kryteria oceny. Miarodajną jest przy tym chwila złożenia oświadczenia woli przez strony, a nie wyrażone później intencje stron, których celem może być modyfikacja złożonych pierwotnie oświadczeń woli (tak Z. Radwański Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom, Warszawa 1992, str. 78-79 , por. też Kodeks cywilny , Komentarz – Tom I pod redakcją prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego , autorstwa dr Zbigniewa Banaszczyka i innych , Wydawnictwo C.H. BECK , Warszawa 1997 , art.65 teza 10 , str. 181) . Za wiążący uznaje się sens oświadczenia woli, w jakim rozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie (vide wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2003 r., I CKN 7/01, LEX nr 83831 wraz z uzasadnieniem) - to bowiem jednoznacznie przesądza o zgodnym zamiarze stron.

Powołany wyżej przepis oznacza nadto , że interpretacja niejasnego postanowienia umowy czy oświadczenia woli nie może być oparta tylko na analizie językowej odnośnego fragmentu umowy czy oświadczenia , w szczególności w stosunkach gospodarczych , gdzie liczą się zasady i zwyczaje współpracy . Konieczne jest w takim przypadku również zbadanie zamiaru i celu stron , a także kontekstu faktycznego , w jakim umowę uzgadniano i zawierano w

jakim składano dane oświadczenie woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r. , I CKN 815 / 97 , OSNC 1999 , nr 2 poz. 38) . Celu umowy i oświadczenia woli należy poszukiwać bowiem nie tylko w samych ich sformułowaniach , zwłaszcza gdy nie są one zbyt klarowne i jednoznaczne , ale także poza nimi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1975 r. , III CRN 160 / 75 , OSPIKA z 1977 roku , nr 1 , poz. 6) . W tym miejscu warto przytoczyć również stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 29 stycznia 2002 r. (V CKN 679/00 , LEX nr 54342) , w którym to wyroku Sąd ten sformułował tezę , iż dokonując wykładni umowy należy brać pod uwagę nie tylko kontrowersyjny fragment tekstu , lecz także inne postanowienia umowy , a zarazem uwzględnić pozatekstowe okoliczności , np. rokowania poprzedzające zawarcie umowy , cele umowy , rozumienie tekstu oraz także zachowanie stron .

Oznacza to także , że interpretacja umowy (oświadczeń woli stron , które ją podpisały) w przypadku , gdy sformułowania te są jasne i klarowne (nie następują większych trudności z ich interpretacją) nie może pozostawać w oczywistej sprzeczności z jej brzmieniem wynikającym właśnie z literalnego brzmienia danego aktu zawierającego oświadczenia woli . Z taką zaś sytuacją w ocenie Sądu Okręgowego mamy do czynienia w przypadku przedmiotowego porozumienia .

Opierając się zatem na treści art. 65 § 2 k.c. Sąd Okręgowy uznał , że rzeczywistym i zamiarem stron w tym strony powodowej składającej oświadczenie woli zawarte w przedmiotowym porozumieniu było odwołanie się w spornym zakresie do ustaleń stron poczynionych przez nie wcześniej w umowie i wynika to z dosłownego literalnego brzmienia tego pisma sporządzonego przez strony . Dlatego też Sąd Okręgowy w niniejszym przypadku nie mogąc pominąć przepisu art. 65 § 2 k.c. i nie mogąc zaniechać badania zamiaru stron i celu w jakim zostało dane oświadczenie woli złożone uznał , że jedyną racjonalną interpretacją w tym zakresie woli stron jest przyjęcie , iż że intencją stron w tym strony powodowej (zamiarem stron) było uregulowanie kwestii związanych ze zwrotem kaucji gwarancyjnej w identyczny sposób jak czyniła to wcześniej umowa łącząca strony . Wniosek taki potwierdza także konkluzja , jaką wysnuł Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27 stycznia 1994 r. (I ACr 648/93 , osa 1995/5/27) stwierdzając , iż interpretacja w tym przypadku umowy nie polega na badaniu wewnętrznej woli stron , a koncentruje się na przejawach konkretnego zachowania się tychże stron , dostrzegalnego w obrocie .

Przedmiotowa natomiast umowa , którą zawarły strony w stosunku do oznaczenia stron niniejszego postępowania posługuje się identycznymi oznaczeniami co zawarte przez strony porozumienie . Oznaczenie zamawiającego umowa natomiast zastrzegła dla inwestora , który w umowie stron został oznaczony jako : „Urząd Gminy w K.” (k. 5 i nast.) . Określeniem zamawiający umowa strona nie posługiwała się natomiast w odniesieniu ani razu do pozwanego , który rzeczywiście w odniesieniu do przedmiotowej umowy w takim charakterze by mógł w rzeczywistości występować wobec strony powodowej . Sprawy kaucji gwarancyjnej strony w umowie uregulowały natomiast właśnie w § 8 umowy zarówno w zakresie jej zatrzymania przez pozwanego jak i co do jej zwrotu . W tym zapisie umowy strony posługiwały się oznaczeniami wykonawca i podwykonawca oraz odrębnie pojęciem zamawiającego . W przypadku zwrotu kaucji umowa stanowiła , że 50 % kaucji gwarancyjnej zwrócona będzie po dokonaniu odbioru końcowego przez wykonawcę po uprzednim pisemnym zwróceniu się do wykonawcy , zaś pozostałe 50 % po upływie okresu gwarancji po uprzednim pisemnym zwróceniu się do wykonawcy . Umowa przewidywała także zamianę kaucji gwarancyjnej na gwarancję bankową lub ubezpieczeniową na wniosek podwykonawcy wyraźnie stanowiąc o tym , że może to być dokonane nie wcześniej niż po dokonaniu ostatecznego odbioru robót przez zamawiającego . W przypadku zwrotu kaucji gwarancyjnej – jej drugiej części , która jak wynika z treści uzasadnienia pozwu była przedmiotem roszczenia strony powodowej umowa , do której odwoływało się porozumienie stron stanowiła natomiast wprost , że zostanie ona zwrócona po upływie okresu gwarancji . Istotnym zatem było ustalenie na podstawie umowy na jaki okres strona powodowa udzieliła gwarancji na wykonane przez siebie roboty . Jak wynika natomiast z umowy stron jej zapisu z § 13 pkt 8 podwykonawca udzielił gwarancji na roboty objęte przedmiotem umowy na okres 60 miesięcy licząc od dnia podpisania protokołu odbioru końcowego przez zamawiającego . W tym zakresie umowa stron nie odwoływała się zatem do czynności odbiorowych dokonanych pomiędzy stronami niniejszej umowy , jak chciała tego strona powodowa , lecz do czynności odbiorowych z udziałem zamawiającego , którym w tym przypadku był inwestor . Jak wynika z powyższego oświadczenia woli stron zawarte w przedmiotowym porozumieniu nie może być oceniane i

intepretowane w oderwaniu od treści umowy, która łączyła strony. Takiej oceny i interpretacji dokonał natomiast Sąd I instancji. W treści porozumienia strony poprzez odwołanie się do umowy zresztą powołały się zresztą wprost na te same rozwiązania, które przewidywała umowa. Sąd Okręgowy nie dał mając powyższe na względzie wiary zeznaniom strony powodowej – jej członka zarządu, jak to uczynił Sąd I instancji. Zeznania te bowiem pozostają w sprzeczności z zebranych w sprawie pozostałym materiałem dowodowym. Sąd I instancji błędnie zatem uznał co zarzuca apelacja, że roszczenie strony powodowej w zakresie żądania zwolnienie drugiej części kaucji gwarancyjnej jest już wymagalne, skoro nie upłynął jeszcze okres na jaki strona powodowa udzieliła pozwanemu gwarancji na wykonane przez siebie roboty.

W tym miejscu należy także wskazać, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Nawet samo twierdzenie strony postępowania nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 kpc) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44). Sąd nie ma nadto obowiązku działania w zastępstwie strony i dopuszczenia dowodu z urzędu nie wskazanego przez stronę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r., (...) 661/00, LEX nr 52781, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 1322/00, LEX nr 51967, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 567/98, LEX nr 52772, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r., II UKN 182/98, OSNP 1999/17/556, wyrok z dnia 9 lipca 1998 r., II CKN 657/97, LEX nr 50630, wyrok z dnia 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, Biul.SN 1998/11/14, wyrok z dnia 25 marca 1998 r., CKN 656/97, OSNC 1998/12/208). Regulacja ta dotyczy wszelkich okoliczności faktycznych, wyjąwszy te, które są powszechnie znane (art. 228 §1 k.p.c.), znane sądowi z urzędu (art. 228 §2 k.p.c.), przyznane przez stronę przeciwną w sposób wyraźny (art. 229 k.p.c.) lub dorozumiany (art. 230 k.p.c.), a także tych, które można wyprowadzić w drodze wnioskowania z innych, udowodnionych już faktów (art. 231 k.p.c.).

Ciężar udowodnienia zatem okoliczności wskazujących na możliwość skutecznego żądania zwrotu kaucji gwarancyjnej – jej drugiej części spoczywał na stronie powodowej.

Sąd Rejonowy co należy jeszcze raz podkreślić postępowanie dowodowe przeprowadził wprawdzie prawidłowo, ale nie dokonał wszechstronnego oraz pełnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i nie wyciągnął z niego prawidłowych wniosków. W konsekwencji Sąd Okręgowy w niniejszym składzie nie podziela również ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy oraz argumentów i dowodów przedstawionych na ich poparcie w zakresie istnienia podstaw do żądania zwolnienia przez pozwanego w całości zatrzymanej kaucji gwarancyjnej. Z ustaleń Sądu Okręgowego jednoznacznie wynika, że zarzuty i uzasadnienie apelacji w tym zakresie nie stanowi jedynie polemiki z ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji i nie służy wyłącznie narzuceniu własnego i to błędnego stanowiska przez skarżącego co do istnienia podstaw w zakresie odmowy zarówno w dacie wytoczenia powództwa jak i w dacie orzekania przez Sąd tak I jak i II instancji zwolnienia powyższej kaucji w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe świadczy również o tym, że doszło do naruszenia przepisu prawa materialnego przywołanego w apelacji tj. art. 65 kc ze względów wskazanych wcześniej.

Co się zaś tyczy zarzutu naruszenia przepisu art. 328 kpc zarzut jego naruszenia może znaleźć uzasadnienie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny, zrozumienia toku rozumowania sądu, który doprowadził do wydania orzeczenia, gdy sfera motywacyjna pozostaje nieujawniona bądź niezrozumiała lub gdy zawarte w nim rozważania pozostają całkowicie bez związku z rozpoznawaną sprawą. Tylko bowiem w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy.

Z ujęcia redakcyjnego art. 328 § 2 k.p.c. wskazującego obligatoryjną treść uzasadnienia wyroku wynika, że punktem wyjścia dla przedstawienia w motywach pisemnych uzasadnienia koncepcji prawnej rozstrzygnięcia sprawy powinny być poczynione ustalenia faktyczne, odpowiadające postulatowi jasności i kategoryczności, czemu uzasadnienie zaskarżonego wyroku czyni zadość. Sfera motywacyjna Sądu I instancji jest jasna i zrozumiała. Nie należy do

kategorii uchybień istotnych to, że przedmiotowe uzasadnienie nie zawiera powołania się na przepis prawa stanowiący podstawę rozstrzygnięcia dokonanego przez Sąd I instancji chociaż jest to uchybienie w świetle powyższego przepisu .

W konsekwencji, nie znajdując podstaw do utrzymania zaskarżonego rozstrzygnięcia uwzględniając zarzuty skarżącego apelacja strony pozwanej została w całości uwzględniona przez Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 386 § 1 kpc k.p.c jako całkowicie zasadna . Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok uchylając w całości nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy na podstawie przepisu art. 496 kpc oraz oddalając przedmiotowe powództwo jako niewymagalne .

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za I i II instancję Sąd Okręgowy wydał na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu tj. przepisie art. 98 kpc , 99 kpc oraz art. 108 kpc zgodnie z treścią żądań zawartych w treści apelacji .